

Podatek obrotowy ma coraz więcej wrogów

HANDEL

Ministerstwo Finansów w końcu opublikowało projekt ustawy, który branża zdążyła już gruntownie skrytykować. Zapowiadane są kolejne konsultacje.

Projekt wyciekł z resortu już wcześniej i został szeroko skrytykowany zarówno przez branżę handlu internetowego, jak i polskie oraz zagraniczne sieci handlowe.

W stosunku do omawianej m.in. na łamach „Rzeczpospolitej” wersji największą zmianą w projekcie jest dodatkowa stawka podatku od sprzedaży w weekendy i święta. Miała obowiązywać jedna 1,9 proc., teraz do pułapu 300 mln zł miesięcznych obrotów wprowadzono dodatkową 1,3 proc., a powyżej tego poziomu ma obowiązywać 1,9 proc.

Pojawił się też zapis, że spółdzielnie będą opodatkowane inaczej niż grupy franczyzowe. Ich przychody nie będą sumowane, każdy podmiot będzie traktowany oddzielnie.

Resort finansów wyjaśnia, że projekt trafił do uzgodnień międzyresortowych. Ministerstwa będą miały kilka dni na wniesienie uwag, które zostaną rozpatrzone ponownie przez Ministerstwo Finansów. Następnie projekt zostanie przekazany do Komitetu Stałego Rady Ministrów, a później pod obrady rządu.

W komunikacie resort finansów informuje, że projekt był konsultowany również z posłami na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego.

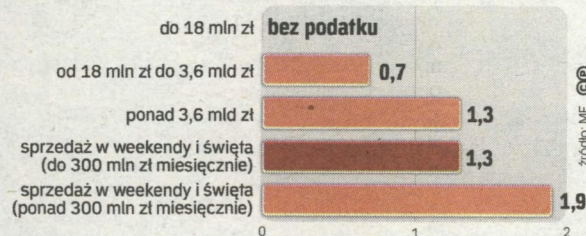
– Podatek od sprzedaży detalicznej to jeden z priorytetów, dlatego dokładamy wszelkich starań, żeby projekt ustawy starannie przedyskutować i pozyskać cen-

ne uwagi z innych ministerstw – mówi minister finansów Paweł Szalamacha.

Ani słowa o tym, że na posiedzeniu sejmowego zespołu na projekcie nie zostawiono suchej nitki, a przedstawiciele resortu zapowiedzieli wycofanie się z najbardziej kontrowersyjnych pomysłów, z opodatkowaniem weekendów i grup franczyzowych na czele. Handlowcy krytykowali wtedy urzędni-

– Ideą tego podatku miało być wzmocnienie pozycji Polaków w konkurencji z zagranicznymi hipermarketami i spowodowanie większych wpływów z podatków od zagranicznych sieci handlowych. Tymczasem proponowane rozwiązania powodują osłabienie i tak już słabej pozycji polskich przedsiębiorców w stosunku do zagranicznych korporacji – komentuje Jan Zając, prezes

Skala podatku obrotowego w handlu (w zależności od rocznych obrotów), w proc.



• FISKUS MOŻE JESZCZE ROZBUDOWAĆ SKALĘ

• WPŁYWY BUDŻETOWE NAJWAŻNIEJSZE

Otwierając konsultacje, premier Beata Szydło mówiła o fiskalnej roli podatku, ale również o jego znaczeniu dla urealnienia konkurencji na rynku. Według projektu podatek ma już w tym roku przynieść budżetowi 2 mld zł, potem ma to być przynajmniej 2,5 mld zł rocznie. Cel fiskalny osiągnięty, jednak ten główny – wyrównania szans – zdecydowanie nie. ■

ków za przygotowanie projektu bez uwzględnienia opinii branży.

Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie, czy resort podtrzyma deklarację o wycofaniu najbardziej kontrowersyjnych zapisów. „W wyniku uzgodnień międzyresortowych założeń mogą się jeszcze zmienić” – brzmi lakoniczny komunikat biura prasowego MF.

Nie wiadomo zatem, czy najnowsze dwie zmiany w projekcie oznaczają, że więcej uwag branży resort nie uwzględni.

Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Obecny kształt nowego podatku jest szeroko krytykowany. – Obciążenie sprzedaży w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy specjalną, najwyższą stawką szczególnie negatywnie uderzy w stacje paliw i ich klientów, właśnie wtedy odbywających największą liczbę podróży – uważa Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego. ©©

–Piotr Mazurkiewicz